

# List w Butelce – Paluch

Rozdarty na części dryfuję po nieznanych wodach

Wciąż nie wiem czy w życiu obrałem ten właściwy kurs

Od życia chcę więcej niż tylko tych domów ze złota

Nie nakarmią mnie niczym, gdy poczuję głód

Opuszczam Cię znów, zapytaj życie o powód

I żadna z mych dróg nie prowadzi do domu

Mam pewność, że czekasz i nie dajesz odczuć

Samotność to męka, Ty nie tracisz koloru

Moje barwy to czarne - od zawsze z nimi w ponurej parze

Życie każe być twardym i sprawnie farbuje palety po czasie

I tylko myśli o Tobie malują mi w głowie w kolorze pejzaże

Ja odliczam już chwile, aż głębokie wody zamienię na basen

Setki kilometrów od Ciebie, i znów

Jak list w butelce szukam lądu, i już

Sam nie wiem, gdzie mnie prąd poniesie

Dziś wiem - jak tlenu potrzebuję Cię

Setki kilometrów od Ciebie, i znów

Jak list w butelce szukam lądu, i już

Sam nie wiem, gdzie mnie prąd poniesie

Dziś wiem - jak tlenu potrzebuję Cię

Chcę wyżej niż mogą zobaczyć oni, w niebie robię nam azyl na miękkim puchu

Chcę być po to, by Twoje lęki ukoić -

By nie było już nigdy słabego punktu

I choć mija czas to ja nie czuje zimy

Kiedy chcemy to umiemy siebie zranić jak Glock

Nasza miłość często to labirynt

Wyjście jest proste, nie chcemy widzieć go

Kiedy coś się dzieje – jestem z Tobą  
Kiedy mocniej wieje – ja jestem z Tobą  
Hajs się nie liczy – jestem z Tobą  
Tylko przy Tobie jestem sobą  
Nie Supreme czy Palace, ja gadam do rzeczy  
Nie Gucci czy Prada, tym ran nie wyleczysz  
Wiem, że w głębi pada, choć widzę uśmiechy  
Bo znam Cię tak dobrze jak głos naszych  
Dzieci  
Szczęście na pół - chociaż dałbym Ci całość  
Troski na pół - chociaż zabrałbym całość  
Nie czuje zmęczenia, gdy wracam do domu  
Uskrzydla tęsknota jak Redbull  
W hotelach, jak w celi - samotność po zmroku  
Przy Tobie na spokój mam milion patentów  
Setki kilometrów od Ciebie, i znów  
Jak list w butelce szukam lądu, i już  
Sam nie wiem, gdzie mnie prąd poniesie  
Dziś wiem - jak tlenu potrzebuję Cię  
Setki kilometrów od Ciebie, i znów  
Jak list w butelce szukam lądu, i już  
Sam nie wiem, gdzie mnie prąd poniesie  
Dziś wiem - jak tlenu potrzebuję Cię



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych